

Jeśli po śmierci dopadną cię dawne kłopoty, znajdź adwokata spraw ostatnich.
Bo w świecie żywych nie poradzisz sobie sam.

ADWOKAT SPRAW OSTATNICH

K O N T R A K T

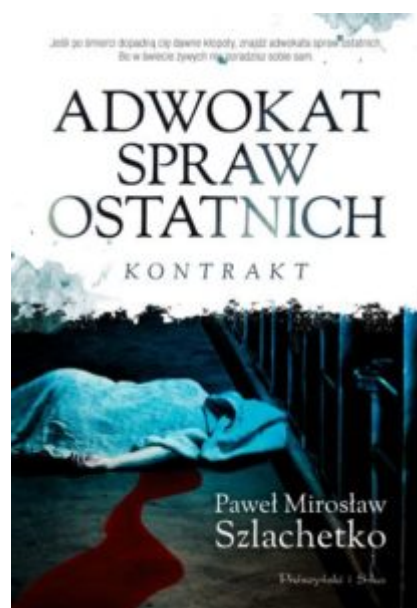


Paweł Mirosław
Szlachetko

Prószyński i S-ka

Duchy też ludzie i pomocy potrzebują

Cintryjka



Autor : Paweł Mirosław Szlachetko

Tytuł: *Adwokat spraw ostatnich. Kontrakt*

Wydawnictwo: Prószyński i S-ka, 2014

Stron: 504

Cena: 36 zł

Powiedzieć, że współcześnie kryminały święcą tryumfy wśród rzeszy czytelników na całym świecie, to nic nie powiedzieć. Rynek książek popularnych został niemal zawłaszczony przez powieści kryminalne. W konsekwencji, ten typ prozy przenika inne gatunki literackie, nie tylko zresztą beletrystyczne. Nie ma zatem nic dziwnego w tym, że również w fantastyce coraz powszechniejsze stają się utwory sensacyjne czy detektywistyczne, łączące elementy klasycznej zbrodni z wątkami nadprzyrodzonymi. W ten nurt wpisuje się książka Pawła Mirosława Szlachetko *Adwokat spraw ostatnich. Kontrakt*.

Jej głównym bohaterem jest były warszawski policjant, a obecnie pierwszoliczowy adwokat - Maks Werben. Mecenas to idealista, który - jak sam mówi - stara się postępować przede wszystkim w zgodzie z duchem, a niekoniecznie literą prawa. Dążąc do sprawiedliwości, Maks nie waha się przekraczać obowiązujących norm, co nie przysparza mu wielu zagorzałych wielbicieli, choć wzbudza niewątpliwy szacunek, zarówno stróżów prawa, jak i bandytów. Werben ma siostrę: komisarz Tamar Sarnecką - młodą i ambitną policjantkę, z którą nie utrzymuje kontaktów. Dopiero kiedy w jednym ze stołecznych kościołów zostaje odnalezione ciało młodej kobiety, zabitej w okrutny sposób, śledztwo łączy rodzeństwo. O ile jednak Tamar zajmuje się morderstwem niejako z urzędu, o tyle Maks dostaje zlecenie rozwiązania zagadki od nietypowego klienta - nawiedzającego go ducha. W przypadku Werbena stawką okazuje się nie tylko ukaranie winnego, lecz także jego życie. *Adwokat spraw ostatnich. Kontrakt* jest bardzo dobrym kryminałem sensacyjnym. Szlachetko umiejętnie rozkłada akcenty między wątki realistyczne i fantastyczne. Pierwsze sto stron powieści, na których są przedstawieni kluczowi bohaterowie oraz zostaje zawiązana intryga, to niemal doskonała realizacja wzorcowego scenariusza Alfreda Hitchcocka, zgodnie z którym - najpierw następuje trzęsienie ziemi, a potem napięcie rośnie. Na kolejnych kartach książki emocje nieco słabną, a akcja nie jest już aż tak wartka, lecz, biorąc pod uwagę toczące się śledztwo, jest to zrozumiałe. Sama fabuła nie traci przy tym na swej atrakcyjności. Pracę Pawła Mirosława Szlachetko warto docenić nie tylko za misternie utkaną kryminalną zagadkę z mocnym akcentem spirytystycznym, ale również za nie mniej sprawne wplecenie odwołań do klasyki literatury science

fiction.

Prezentacja głównych postaci, zwłaszcza Maksa Werbena, jest nieco przewrotna. Autor sprawnie manipuluje obiegowymi wyobrażeniami, na przykład na temat gangsterów i policjantów, wywołując u czytelnika konsternację. Co istotne, nie jest to irytujące zaskoczenie, ponieważ koncepcja kreacji bohaterów jest jak najbardziej logiczna. Natomiast kiedy człowiek uświadamia sobie, jak łatwo wpada w pułapkę powszechnych stereotypów, wywołuje to u niego raczej uśmiech niż zdenerwowanie. Szlachetko polemizuje z szablonowym myśleniem parokrotnie.

Z drugiej strony, można odnieść wrażenie, że *Adwokat spraw ostatnich. Kontrakt* jest opowieścią kameralną. Ogół występujących drugo- i trzecioplanowych osób stanowi raczej niewielki zbiór. Dodatkowo okazuje się, że w zdecydowanej większości są one ze sobą w mniejszym lub większym stopniu powiązane. Podobnie ma się sytuacja z miejscem akcji. Warszawa pozostaje właściwie nieistotnym tłem toczącej się intrygi. Równie dobrze historia mogłaby rozgrywać się w innym dużym polskim mieście. Nie jest to w żadnym wypadku zarzut, a wyłącznie, zwłaszcza biorąc pod uwagę objętość książki, podkreślenie zaskoczenia.

Powieść Szlachetko nie jest pozbawiona wad. Najbardziej rażą - wprowadzone kilkakrotnie do fabuły - różnego rodzaju rozwiązania, które, niczym *deus ex machina*, pozwalają na stworzenie nowego wątku, poprowadzenie śledztwa w określonym kierunku czy nagłą zmianę w charakterystyce postaci. Nie do końca zrozumiałą jest wręcz melodramatyczny wątek zakazanej miłości. Nieco również rozczarowuje dynamiczne zakończenie książki, gdzie do niewątpliwie logicznego wytłumaczenia całości przyczyn i konsekwencji popełnionego morderstwa zostaje niepotrzebnie wprowadzony dość sztampowy główny antagonist.

Jak łatwo wywnioskować z dwuczłonowego tytułu, *Adwokat spraw ostatnich. Kontrakt* ma stanowić pierwszy tom serii. W związku z tym niektóre wprowadzone w książce wątki pozostają otwarte lub są wyłącznie zasygnalizowane. Pod pewnymi względami wydaje się nawet, że powieść nie tyle stanowi otwarcie cyklu, co część jednej większej całości.

Wykorzystując znane literackie motywy i pomysły, Paweł Mirosław Szlachetko stworzył oryginalną i po prostu interesującą historię. Lektura *Adwokata spraw ostatnich. Kontraktu* wciąga, a po jej zakończeniu szkoda rozstawać się z ledwo co poznanymi bohaterami. Na szczęście ostatni akapit powieści wyraźnie wskazuje, że w niedługiej przyszłości czytelnicy będą mieli okazję śledzić dalsze losy adwokata Maksa Werbena i jego najbliższych.

Maciej Tomczak